

Sygn. akt II K 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Stupnicki

Protokolant: Joanna Szajkowska

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Marta Midera

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 04 marca 2014r., 15 kwietnia 2014r. i 20 maja 2014r.

s p r a w y : **P. T.**

syna W. i M. z domu J.

ur. (...) w K.,

oraz **A. S.**

syna G. i M. z domu W.

ur. (...) w K.

oskarżonych o to, że:

1. w dniu 21.04.2013 roku w K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu przemocą w postaci bicia rękoma po twarzy, żebkach, kopania oraz groźbami zabicia i połamania kości usiłowali doprowadzić S. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 150 zł powodując u S. B. obrażenia w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, podbiegnięcia krwawego nad prawym łukiem brwiowym śr 5 cm, zadrapania skóry na grzbiecie nosa i na obu małżowinach usznych powodujących rozstrój zdrowia organizmu na okres poniżej 7 dni, lecz celu nie osiągnęli z uwagi na brak pieniędzy u pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. w dniu 21.04.2013 roku w K. na ul. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu przemocą w postaci przewrócenia na ziemię, bicia rękoma po twarzy i żebkach, oraz uderzeń nogami po całym ciele usiłowali doprowadzić S. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 150 zł powodując u S. B. obrażenia w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, podbiegnięcia krwawego nad prawym łukiem brwiowym śr 5 cm, zadrapania skóry na grzbiecie nosa i na obu małżowinach usznych powodujących rozstrój zdrowia organizmu na okres poniżej 7 dni, lecz celu nie osiągnęli z uwagi na nieposiadanie pieniędzy u pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. uznaje oskarżonych **P. T. i A. S.** za winnych popełnienia czynów opisanych w pkt 1 i 2 części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, iż stanowią one ciąg przestępstw tj. czynów z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to za podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza **P. T.** karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności zaś **A. S.** karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu **A. S.** kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszając na podstawie art. 70 § 2 k.k. okres próby na 5 (pięć) lat;

III. na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżonego **A. S.** w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu **P. T.** kary pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 23 kwietnia 2013 r. do dnia 15 maja 2013 r. zaś oskarżonemu **A. S.** okres zatrzymania w dniach 24 i 25 kwietnia 2013r.;

V. na podstawie art. 29 ust.1 ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. G. oraz adw. J. K. (1) kwoty po 588 zł netto, oraz kwoty po 135,24 zł tytułem podatku od towarów i usług, tj. łącznie kwoty po 723,24 zł brutto;

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia w całości oskarżonych **P. T. i A. S.** od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierza im opłaty.

Sygn. akt II K 10/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

P. T., A. S. oraz J. K. (2) są znajomymi mieszkającymi w tej samej miejscowości – K.. W dniu 21 kwietnia 2013 roku w godzinach południowych J. K. (2) spotkał P. T. i A. S.. P. T. znajdował się wówczas pod wpływem alkoholu. Po pewnym czasie mężczyźni zaczęli iść leśnym skrótem w kierunku lombardu, po czym około godziny 14.30 przypadkowo spotkali S. B., który siedział na ławce, poniżej ronda (...) w K.. P. T. jako pierwszy podszedł do spotkanego a za nim podeszli do niego także A. S. oraz J. K. (2). P. T. zażądał od S. B. kwoty 150 złotych za złom, który rzekomo ten mu miał ukraść. S. B. zaprzeczył tej sytuacji, próbując wyjaśnić, że to jest pomyłka. P. T. ponownie zażądał od S. B. kwoty 150 złotych, po czym złapał go za ubranie, a następnie zaczął bić pięściami po twarzy i głowie. Na skutek zadawanych ciosów napadnięty przewrócił się na ziemię a P. T. nadal zadawał mu ciosy w różne okolice ciała. W pewnym momencie do P. T. dołączył stojący obok A. S., który kilkakrotnie kopnął S. B.. Bijąc napadniętego P. T. w obecności A. S. powtarzał, że jeśli S. B. nie odda mu 150 złotych w ciągu dwóch dni to go zabije lub połamie mu kości. Całe zdarzenie obserwował stojący nieopodal J. K. (2), który prosił P. T., aby zostawił S. B. w spokoju. Po pewnym czasie P. T., A. S. oraz J. K. (2) oddali się zaś S. B. udał się w kierunku pobliskiej rzeczki by obmyć krew z twarzy.

/dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego P. T. k.29-30,100-102,110-111,207-209,261,299,429, 452;
- wyjaśnienia oskarżonego A. S. k.64-67,73-76,192-194,260-261,428-429;
- zeznania świadka J. K. (2) k. 57-58,275,430;
- częściowo zeznania świadka S. B. k.3-7,21-22,23-25,104-105,298-299,450-45
- protokół eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego P. T. k. 38-45/.

Następnie, po pewnym czasie, gdy S. B. wracał z nad rzeki spotkał swojego kolegę T. W., któremu powiedział, iż został napadnięty oraz pobity. W pewnym momencie, gdy obaj szli, do S. B. ponownie podeszli P. T., A. S. oraz J. K. (2). P. T. używając wulgarnych słów nakazał T. W. się oddalić, co ów uczynił obawiając się agresywnej postawy P. T.. Następnie P. T. ponownie żądał od S. B., żeby przyznał się, iż ukraść mu złom a gdy ten ponownie zaprzeczył P. T. ponownie zaatakował go zadając mu ciosy, które powaliły go na ziemię. Następnie P. T. ponownie zaczął bić i kopać leżącego S. B.

po całym ciele żądając przyniesienia mu w przeciągu dwóch dni kwoty 150 złotych. Do bicia S. B. przyłączył się także stojący wówczas przy nich A. S., który razem z P. T. bił i kopał napadniętego po całym ciele.

/dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. T. k.29-30,100-102,110-111,207-209,261,299,429, 452;
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. S. k.64-67,73-76,192-194,260-261,428-429;
- częściowo zeznania świadka J. K. (2) k. 57-58,275,430;
- częściowo zeznania świadka S. B. k.3-7,21-22,23-25,104-105,298-299,450-45
- zeznania świadka T. W. k. 274-275;
- protokół eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego P. T. k. 38-45/.

W wyniku zadawanych przez P. T. i A. S. uderzeń pięścią i kopnięć po całym ciele S. B. zarówno podczas pierwszego ataku jak i drugiego S. B. doznał obrażeń w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, podbiegnięcia krwawego nad prawym łukiem brwiowym średnicy 5 cm, zadrapania skóry na grzbiecie nosa i na obu małżowinach usznych powodujących rozstrój zdrowia na okres poniżej dni 7.

/dowód:

- opinia sądowo-lekarska k.141/.

A. S. nie był uprzednio karany sądownie za przestępstwa. W miejscu swojego zamieszkania oraz w szkole posiada on pozytywną opinię.

/dowód:

- dane o karalności oskarżonego A. S. k.396;
- wywiad środowiskowy dotyczący oskarżonego A. S. k. 131-132/
-

P. T. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Stwierdzono u niego nieprawidłowe cechy osobowości. W okresie obejmującym zarzuty nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozumienia znaczenia zarzucanych mu czynów ani pokierowania swoim postępowaniem.

/dowód:

- opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca oskarżonego P. T. k.186-187/.

P. T. był uprzednio sześciokrotnie karany sądownie za przestępstwa przeciwko mieniu.

/dowód:

- dane o karalności oskarżonego P. T. k.394-395/

Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym P. T. przyznał się do przedstawionego mu zarzutu i wyjaśnił, iż faktycznie pobił pokrzywdzonego, albowiem ten zabrał mu złom z opuszczonego ośrodka (...) mieszczącego się w K. Górnym. P. T. zaprzeczał, aby udział w zdarzeniu brali będący z nim koledzy tj. A. S. i J. K. (2). Przesłuchany po raz drugi w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, jednak konsekwentnie zaprzeczał aby drugi raz bił pokrzywdzonego. W czasie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego

aresztowania P. T. przyznał się do wszystkich stawianych mu zarzutów i skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień. Przed Sądem na pierwszej rozprawie głównej, przyznał się do jednokrotnego pobicia pokrzywdzonego w celu uzyskania od niego zwrotu długu za ukradziony złom, po czyn skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień. Na kolejnej rozprawie, przy ponownym rozpoznaniu sprawy P. T. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Zapewnił jednak, iż zdarzenie było tylko jedno, nie zaś jak twierdzi pokrzywdzony dwa. Dodał, że żądał od pokrzywdzonego, by w ciągu dwóch dni przyniósł mu kwotę 150 złotych za skradziony złom zaprzeczając, by żądał wydania tej kwoty od razu.

Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym A. S. przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż gdy P. T. bił pokrzywdzonego, podszedł do nich i kopnął napadniętego dwa razy w nogi. Zapewnił, że widząc jak P. T. mocno bije zaczął go odciągać od pokrzywdzonego. Przesłuchany po raz drugi podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia i wskazał, że za drugim razem również kopnął pokrzywdzonego, gdy ten był bity przez P. T.. Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym po raz trzeci podtrzymał złożone wyjaśnienia i przyznał się do zarzucanych mu czynów. Przed Sądem A. S. zmienił swoje wyjaśnienia przyznał się tylko do udziału w pobiciu pokrzywdzonego za pierwszym razem i do kopnięcia pokrzywdzonego. Zaprzeczał, aby drugie zdarzenie polegające na ponownym pobiciu pokrzywdzonego miało w ogóle miejsce. Twierdził, iż za drugim razem z pokrzywdzonym, we trójkę tylko rozmawiali. Na kolejnej rozprawie, przy ponownym rozpoznaniu sprawy A. S. przyznał się do popełnienia pierwszego z zarzucanych mu czynów. Zapewnił zdarzenie było tylko jedno, nie zaś jak twierdzi pokrzywdzony dwa razy. Dodał, że w postępowaniu przygotowawczym wyjaśniał inaczej, gdyż tak wpłynęli na niego przesłuchujący go Policjanci.

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonych P. T. i A. S. w zakresie w jakim przyznali się do dokonania przestępstwa na szkodę S. B. – pierwszego z zarzucanych im w akcie oskarżenia. Oskarżeni nie mieli bowiem żadnego powodu aby wskazywać na swoje sprawstwo w zakresie czynu, którego by nie dokonali. Nadto wyjaśnienia te korespondowały z wiarygodnymi w tym zakresie zeznaniami pokrzywdzonego S. B. oraz J. K. (2) złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. Z dowodów tych wprost wynikało, iż P. T. stosował przemoc (przewracając na ziemię, uderzając w twarz, kopiąc) wobec pokrzywdzonego żądając od niego pieniędzy w kwocie 150 złotych, które miał przynieść w przeciągu dwóch dni, za rzekomo skradzione przez tegoż pokrzywdzonego rzeczy zaś A. S. słysząc te żądania i widząc przemoc stosowaną przez swojego kolegę włączył się do zdarzenia. Sąd dokonując ustaleń faktycznych w tym zakresie oparł się na pierwszych zeznaniach pokrzywdzonego, uznając, iż one najlepiej odzwierciedlają przebieg zajścia. Sąd nie przeoczył, że zeznania pokrzywdzonego złożone w dalszej części procesu ewoluowały co czyniło je niezgodnymi z rzeczywistością. Pokrzywdzony w dalszej fazie postępowania wskazał, że oskarżony P. T. żądał wydania tych pieniędzy niezwłocznie oraz, iż w zadawaniu mu uderzeń uczestniczył także J. K. (2) jak również, na ostatniej rozprawie, zbliżył ze sobą w czasie oba zajścia. Ostatecznie na rozprawie pokrzywdzony przyznał, że zgodne z rzeczywistością są jego pierwsze zeznania. Fakt, iż pokrzywdzony wskazywał w toku dalszej części postępowania pewne okoliczności niezgodnie z rzeczywistością nie powodował uznania, iż dążył on do złożenia zeznań obciążających oskarżonych. Biorąc bowiem nagłość zdarzeń, jego przeżycia związane ze zdarzeniami oraz jego wiek logicznym jest uznanie, iż pewne fakty, które relacjonował pokrzywdzony w dalszej części postępowania mogły utrwalić się w jego pamięci w sposób niezgodny z rzeczywistością, co nie podważało jednak wiarygodności jego pierwszych zeznań złożonych w śledztwie.

Niewiarygodne były wyjaśnienia oskarżonych, a także zeznania J. K. (2) złożone na rozprawie, jakoby doszło tylko do jednego ataku na S. B., nie zaś dwóch. Wyjaśnienia te były bowiem sprzeczne nie tylko z wiarygodnymi i konsekwentnymi w tym zakresie toku całego postępowania zeznaniami pokrzywdzonego ale także były sprzeczne z zeznaniami bezpośredniego świadka drugiego zdarzenia tj. T. W., który w pierw widział obrażenia ciała S. B. a następnie widział jak oskarżeni (będący w towarzystwie J. K.) ponownie go zaatakowali przy czym P. T. żądał, by ów świadek nie wtrącał się do zdarzenia. T. W. nie znał oskarżonych toteż nie miał żadnego powodu by wskazywać, iż był świadkiem drugiego zdarzenia (gdyż już wówczas pokrzywdzony miał obrażenia ciała), gdyby takie zdarzenie nie miało miejsca. Nadto sam S. B. także nie miał powodów by wskazywać na dwa zdarzenia w których został zaatakowany, w stosunkowo krótkim odstępie czasu przez tych samych oskarżonych, gdyby taki fakt nie miał miejsca w rzeczywistości. Sąd nie przeoczył, iż w toku śledztwa oskarżeni a także J. K. (2) przyznali, iż miały miejsca dwa zdarzenia. Na rozprawie

oskarżeni a także J. K. (2)zarzucili, iż wyjaśnienia i zeznania tej treści wymusili na nich Policjanci. Pomijając, iż przesłuchiwani w sprawie funkcjonariusze Policji A. D.i P. S.zaprzeczyli by takie zdarzenia miały miejsce – a ich zeznania były co do tej okoliczności rzeczowe a przez to wiarygodne, na niewiarygodność tych wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadka J. K. (2)złożonych na rozprawie wskazywała nadto ich nielogiczność. Oskarżeni mieli być bowiem zmuszeni do złożenia wyjaśnień o określonej treści w toku postępowania przygotowawczego (i dlatego mieli przyznać, iż były dwa zdarzenia), które przedstawiały ich w korzystniejszym świetle. P. T.zaprzeczył w nich bowiem udziałowi w zdarzeniach swoich kolegów zaś A. S.przyznał się w nich jedynie do tego, że za pierwszym razem „jedynie ze dwa razy kopnął pokrzywdzonego” (k.66) zaś za drugim razem jedynie odciągał P. T.od pokrzywdzonego. Stosując zatem rozumowanie oskarżonych należałoby uznać, iż Policjanci mieli wymusić na P. T.by zaprzeczył udziałowi w zdarzeniu A. S.zaś na A. S.by wskazał, iż jedynie odciągał współoskarżonego P. T.. Oczywiście jest, iż w takim rozumowaniu oskarżonych brak jest logiki, co wskazuje na niewiarygodność ich wyjaśnień. Oceniając zeznania świadka J. K. (2)złożone na rozprawach Sąd uznał je za niewiarygodne. Pomijając fakt, iż świadek ów zapewnił, że został zmuszony do złożenia pierwszych zeznań (w których wskazał, iż były dwa zdarzenia) w których to zeznaniach wskazał, iż nie brał udziału w zajściu (co niewątpliwie było dla niego korzystne), o niewiarygodności jego zeznań świadczy okoliczność, iż na rozprawie zaprzeczył, by widział, że A. S.robził coś innego poza odciąganiem P. T.opisując, po odczytaniu jego wcześniejszych zeznań, iż wówczas w czasie tego odciągania mógł „kogoś zdeptać” – co jak zapewnił „się zdarza” mimo, iż sam A. S.konsekwentnie, także na rozprawie przyznał, że było tak jak opisał w pierwszych zeznaniach – w zakresie pierwszego czynu (k.428) a zatem „iż dwukrotnie kopnął pokrzywdzonego. Skoro J. K. (2)zaprzeczał okolicznościom przyznawanym konsekwentnie przez samych oskarżonych logicznym było uznanie, iż jego zeznania złożone na rozprawie były fałszywe i miały na celu wyłącznie spowodowanie uniknięcia odpowiedzialności karnej zwłaszcza przez A. S..

Sąd uznał za wiarygodne opinie tj. sądowo-lekarską oraz sądowo psychiatryczną wydane w sprawie bowiem zostały sporządzone przez osoby mające wiadomości specjalne w dziedzinie medycyny i psychiatrii a ich wnioski były rzeczowe i należyte uzasadnione.

Jako wiarygodne Sąd uznał dowody z dokumentów ujawnione na rozprawie bowiem zostały sporządzone przez powołane do tego podmioty a żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności.

Oskarżeni P. T. i A. S. swoim zachowaniem podjętym wspólnie i w porozumieniu w dniu 21 kwietnia 2013 roku, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, polegającym na tym, że przemocą w postaci bicia rękoma po twarzy, żebrach, kopania oraz groźbami zabicia i połamania kości usiłowali doprowadzić S. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 150 zł powodując u S. B. obrażenia w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, podbiegnięcia krwawego nad prawym łukiem brwiowym śr 5 cm, zadrapania skóry na grzbiecie nosa i na obu małżowinach usznych powodujących rozstrój zdrowia organizmu na okres poniżej 7 dni, lecz celu nie osiągnęli z uwagi na brak pieniędzy u pokrzywdzonego, wyczerpali znamiona czynu z art. 13 § 1 k.k. w z art. 282 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Oskarżeni P. T. i A. S. swoim zachowaniem podjętym wspólnie i w porozumieniu w dniu 21 kwietnia 2013 roku, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, polegającym na tym, że przemocą w postaci przewrócenia na ziemię, bicia rękoma po twarzy i żebrach, oraz kopnięć nogami po całym ciele usiłowali doprowadzić S. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 150 zł powodując u S. B. obrażenia w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, podbiegnięcia krwawego nad prawym łukiem brwiowym śr 5 cm, zadrapania skóry na grzbiecie nosa i na obu małżowinach usznych powodujących rozstrój zdrowia organizmu na okres poniżej 7 dni, lecz celu nie osiągnęli z uwagi na brak pieniędzy u pokrzywdzonego, wyczerpali znamiona czynu z art. 13 § 1 k.k. w z art. 282 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Oskarżani działali umyślnie w zamiarze bezpośrednim, nagłym. By osiągnąć korzyść majątkową kosztem przypadkowo spotkanego pokrzywdzonego, co do którego jeden nich – P. T. miał nieuzasadnione pretensje o rzekomo zabrany mu przez niego złom, który ten oskarżony sam uprzednio ukraść, wpierw zastosowali wobec niego przemoc żądając przyniesienia w ciągu dwóch dni pieniędzy w kwocie 150 złotych a także groźbę użycia przemocy – (zabicia bądź

połamania kości) by w ten sposób przełamać opór pokrzywdzonego przed niekorzystnym rozporządzeniem mieniem w kwocie 150 złotych. Zważywszy, iż oskarżeni nie osiągnęli zamierzonego celu jakim było doprowadzenie S. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150 złotych, ze względu na fakt, iż ten nie dysponował taką kwotą, ich działania w zakresie czynu z art. 282 k.k. zakończyły się na fazie usiłowania.

Na marginesie wskazać należy, iż czyny oskarżonych nie wyczerpały znamion występkę z art. 191 § 2 k.k. gdyż P. T. nie miał żadnych roszczeń finansowych wobec S. B., które mogłyby dochodzić na drodze procesu, o czym niewątpliwie sam wiedział. Wskazać należy, iż do porozumienia obu oskarżonych doszło w sposób dorozumiany – poprzez włączanie się w obu przypadkach A. S. do działań podejmowanych wobec pokrzywdzonego przez P. T.. O wspólnym działaniu oskarżonych świadczy fakt, że obaj zadawali uderzenia pokrzywdzonemu wobec którego jeden z nich wypowiadał żądania przyniesienia kwoty 150 złotych. Tym samym sposób działania oskarżonych wskazuje na ich porozumienie, bowiem każdy z nich wiedział o działaniu drugiego ze współoskarżonych. Wskazać należy, że porozumienie, co do wspólnego popełnienia czynu zabronionego nie musi być wcześniej uzgodnione przez współdziałających i może nastąpić w każdej formie, nawet poprzez przystąpienie go wspólnego realizowania znamion czynu zabronionego (por. wyrok sądu apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 października 2000r., w sprawie II K 120/00, Prok. i Pr. 2001/5/26).

Oskarżeni wiedzieli, że zadając uderzenia i kopnięcia S. B. spowodują u niego obrażenia ciała. Był to zamiar ogólny, który obejmował faktycznie powstałe następstwa zadawanych umyślnie obrażeń. Zakłada się bowiem, że sprawcy mogli nie mieć dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego postępowania, ale działali ze świadomością powstania daleko sięgającej krzywdy, biorąc pod uwagę liczbę i siłę ciosów oraz odporność ofiary (tak wyrok sądu apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 1997r., w sprawie II AKa 283/96, Prok. i Pr. 1998/5/19).

Oskarżeni zadawali ponad sześćdziesięcioletniemu pokrzywdzonemu uderzenia pięściami w twarz oraz żebra a także kopali go po całym ciele. Charakter tych ciosów i ich intensywność świadczy, że oskarżeni działając wspólnie chcieli spowodować obrażenia ciała u pokrzywdzonego. Tymi uderzeniami, zarówno podczas pierwszego ataku jak i drugiego ataku (gdyż bili pokrzywdzonego z taką samą intensywnością w te same części ciała) oskarżeni spowodowali u S. B. obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, podbiegnięcia krwawego nad prawym łukiem brwiowym śr 5 cm, zadrapania skóry na grzbiecie nosa i na obu małżowinach usznych powodujących rozstrój zdrowia organizmu na okres siedmiu dni. Tym samym obu oskarżonym można przypisać popełnienie przestępstw z art. 157 § 2 k.k. zarówno w zakresie pierwszego jak i drugiego z czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia.

Na marginesie wskazać należy, iż brak jest podstaw do uznania, iż drugie z przypisanych oskarżonych przestępstw było podjętym z góry powziętym zamiarem elementem (zachowaniem) pierwszego z przestępstw, tj., iż oba zachowania stanowiły jeden czyn ciągły z art. 12 k.k. Brak jest bowiem jakichkolwiek racjonalnych przesłanek do uznania, iż oskarżeni po pierwszym ataku na pokrzywdzonego chcieli (planowali) ponownie go spotkać po upływie pewnego czasu by ponownie go zaatakować w tym samym celu.

Oskarżeni zarówno w pierwszym jak i drugim przypisanym im zdarzeniu jednym czynem wyczerpali znamiona dwóch przepisów ustawy karnej. Tym samym ich czyny należało zakwalifikować przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

Oskarżeni działali w normalnej sytuacji motywacyjnej. P. T. w dacie czynów nie miał zniesionej ani ograniczonej pocztytalności. Można im zatem przypisać winę.

Oskarżeni przypisane im czyny popełnili tego samego dnia, w podobny sposób, zanim zapadł pierwszy chociażby nieprawomocny wyrok co do któregośkolwiek z nich. Tym samym czyny przypisane oskarżonym z art. 13 § 1 k.k. w z art. 282 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. stanowiły ciąg przestępstw o jakim stanowi art.91 § 1 k.k.

Przy ustalaniu stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanym oskarżonym Sąd wziął pod uwagę okoliczności ich popełnienia oraz sposób działania sprawców oraz ich motywację. P. T. dokonując przypisanych mu czynów działał w sposób brutalny a intensywność zadawanych przez niego ciosów znacznie przekraczała potrzebę przełamania oporu pokrzywdzonego przed niekorzystnym rozporządzenia mieniem. Sposób działania A. S. był zdecydowanie mniej brutalny niż P. T. a nawet, podczas pierwszego ze zdarzeń, spowodował zakończenie ataku, co niewątpliwie

zmniejszało stopień społecznej szkodliwości jego czynów. Sąd nie mógł jednak przeoczyć, iż motywacja, jaką kierował się A. S. – która sprowadzała się do przyłączenia się do ataku na przypadkowo spotkanego starszego, nieznanego mu bliżej mężczyzny (o którym wyrażał się „dziewięć i pół paca”), który został już zaatakowany przez jego znajomego tj. P. T. żądającego od napadniętego pieniędzy za „jakieś krażki”, wskazywała na demoralizację A. S.. Podobnie łatwość obu oskarżonych w podjęciu decyzji o popełnieniu przestępstw wobec przypadkowo spotkanego mężczyzny, wskazywała także na nasilenie u nich negatywnych cech, co powodowało, iż postać zamiaru (zamiar nagły) zwiększał a nie zmniejszał stopień społecznej szkodliwości przypisanych ich czynów. Tym samym Sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości obu czynów oskarżonych był znaczny.

Jako okoliczności łagodzące wobec oskarżonych Sąd uznał ich częściowe przyznanie się do popełnienia zarzucanych im przestępstw. Jako okoliczności obciążające Sąd uznał wobec P. T. działanie pod wpływem alkoholu oraz uprzednią wielokrotną karalność.

W ocenie Sądu odpowiednia do winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu P. T. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. była kara 2 lata pozbawienia wolności. Kara ta winna uzmysłowić oskarżonemu naganność jego postępowania wdrażając go do przestrzegania porządku prawnego. Kara w tym wymiarze winna wskazać, iż przestępstwa nie pozostają bez odpowiedniej odpłaty karnoprawnej.

Sąd uznał, że odpowiednią do winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez A. S. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. była kara roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara w tym wymiarze winna uzmysłowić oskarżonemu nieopłacalność wchodzenia w konflikt z prawem a przez to wpłynąć na niego wychowawczo. Kara w tym wymiarze winna nadto utrwalić prawidłowe wzorce społeczne.

Sąd uznał, że dla osiągnięcia zakładanych celów kary nie jest konieczna izolacja oskarżonego A. S. od społeczeństwa. W ocenie Sądu istnieje wobec niego pozytywna prognoza kryminologiczna pozwalająca stosownie do art. 69 §1 k.k. zawiesić wykonanie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Ta pozytywna prognoza kryminologiczna, pozwala przypuszczać, iż pomimo zawieszenia wykonania wobec oskarżonego A. S. kary pozbawienia wolności będzie on przestrzegać porządku prawnego i nie wejdzie w konflikt z prawem. A. S. nie był bowiem dotychczas karany sądownie. Dla zweryfikowania przyjętej wobec tego oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej, w ocenie Sądu konieczny był maksymalny – pięcioletni okres próby toteż taki okres, na podstawie art. 70 § 2 k.k., został ustalony.

Nadto Sąd oddał oskarżonego A. S. (który jest sprawcą młodocianym) w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (na podstawie art. 73 § 2 k.k.).

W ocenie Sądu dla osiągnięcia zakładanych wobec oskarżonego P. T. celów kary konieczna jest jego izolacja od społeczeństwa. Był on bowiem uprzednio wielokrotnie karany sądownie za przestępstwa przeciwko mieniu a dotychczas wymierzone kary, z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, nie spowodowały powstrzymania go od naruszania prawa, gdyż dopuścił się przypisanych mu przestępstw w okresie próby wyznaczonej poprzednimi pięcioma wyrokami skazującymi. Tym samym Sąd uznał, że wobec tego oskarżonego nie istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna pozwalająca warunkowo zawiesić mu wykonanie wymierzonej mu kary 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu P. T. kary pozbawienia wolności Sąd zalicza okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 23 kwietnia 2013 r. do dnia 15 maja 2013 r. zaś oskarżonemu A. S. zaliczył okres zatrzymania w dniach 24 oraz 25 kwietnia 2013 r.

Na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. G. (tytułem nieopłaconych kosztów obrony w urzędzie P. T.) oraz na rzecz adw. J. K. (1) (tytułem nieopłaconych

kosztów obrony w urzędzie A. S.) kwoty po 588 zł netto, oraz kwoty po 135,24 zł tytułem podatku od towarów i usług, tj. łącznie kwoty po 723,24 zł brutto.

Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił w całości oskarżonych A. S. i P. T. i od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierzył im opłat bowiem uwzględniając fakt, iż nie dysponują oni stałymi dochodami uznał, iż ich uiszczenie byłoby dla nich zbyt uciążliwe.